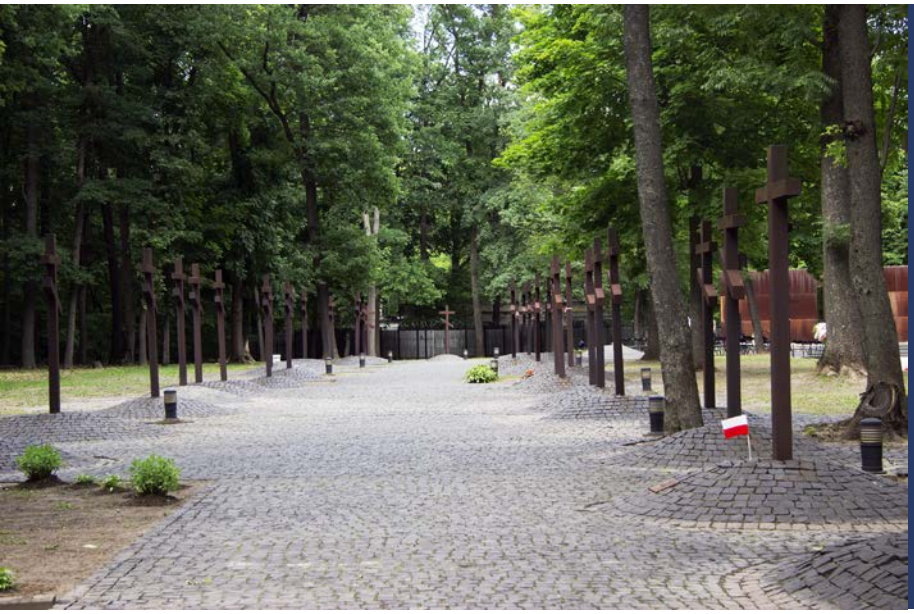

Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatichatkach

otwarty 17 czerwca 2000

4302 jeńców obozu w Starobielsku

Niniejszy przewodnik powstał dla upamiętnienia 85. rocznicy Zbrodni Katyńskiej oraz 25. rocznicy budowy Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatichatkach. Sytuacja zmieniła się dramatycznie po ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Z dnia na dzień Charków stał się miastem przyfrontowym. 23 marca 2022 roku, w pierwszym miesiącu pełnoskalowej wojny, Rosjanie ostrzelali Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu. Na kurhan z krzyżem i na tabliczki epitafijne spadła bomba kasetowa. Media obiegło zdjęcie, symboliczne po wielokroć, bo nie tylko ilustrujące zniszczenie pomnika pamięci, ale także dokumentujące fakt, że putinowscy najeźdźcy używają zakazanej amunicji. Doniesienia medialne stały się wymownym znakiem i groźnym memento, jak powtarza się historia.

Kiedy bezpiecznie wrócimy tam z polskimi kwiatami?

Nazwa tej nekropolii odróżnia się od innych cmentarzy katyńskich i jest znacząca. W kwartale parku leśnego **Piatichatki**, kiedyś pod Charkowem, dzisiaj w obrębie granic administracyjnych miasta, spoczywają ofiary czystek stalinowskich z lat trzydziestych XX wieku. Niewinni ludzie, skazywani na podstawie wymuszonych zeznań i sfabrykowanych oskarżeń, masowo ginęli w wielkiej charkowskiej *tiurmie*, okrytej złą sławą jeszcze w czasach carskich. Ciała przywożono do podmiejskiego lasu, grzebiąc bez ładu w bezimiennych grobach. Podobnie stało się z ciałami Ofiar Zbrodni Katyńskiej – jeńców wojennych, aresztowanych po 17 września 1939, wywiezionych do Związku Sowieckiego i przetrzymywanych w obozie specjalnym NKWD w **Starobielsku**. Wiosną 1940 polscy jeńcy zostali przetransportowani do Charkowa, gdzie ich zabito.

1

2

3

4

Przez dziesięciolecia los jeńców Starobielska pozostawał tajemnicą. Łączono ich ze Zbrodnią Katyńską, ze względu na podobieństwo z jeńcami Kozielska, zidentyfikowanymi w Katyniu: ten sam czas aresztowania, podobne wiadomości, jakie przychodziły z obozu do rodzin mieszkających pod niemiecką i sowiecką okupacją, a potem złowróżbna cisza od wiosny 1940 roku. Garstka ocalonych poświadczała, że w tym samym czasie, kiedy zaczęto wywozić jeńców z Kozielska, także ze Starobielska ruszyły transporty w nieznane.

Wśród ocalonych z tego ostatniego obozu był **Józef Czapski**. Ten wybitny malarz i pisarz, po wojnie współtwórca paryskiej „Kultury", został z obozu w Starobielsku przewieziony do Pawliszczew Boru, a następnie Griazowca, gdzie doczekał napadu hitlerowców na Związek Sowiecki (czerwiec 1941) i tak zwanej „polskiej amnestii" (lipiec 1941). Czapski dotarł do formowanej przez gen. Władysława Andersa polskiej armii, spodziewając się połączenia z kolegami, których poznał w niewoli. Tymczasem wśród zwolnionych z więzień, łagrów i zesłania obywateli II RP brakowało kilkunastu tysięcy jeńców Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa i więzień zachodniej Ukrainy i Białorusi. Na polecenie gen. Andersa Czapski zajął się ich poszukiwaniem. Słynna odpowiedź Stalina, który na pytanie gen. Władysława Sikorskiego stwierdził, że polscy oficerowie zapewne uciekli do Mandżurii, zabrzmiała złowrogo. Ujawnienie Katynia wiosną 1943 roku odbierało nadzieję, że pozostali zaginieni żyją. O szczegółach swoich poszukiwań Czapski napisał we wspomnieniach *Na nieludzkiej ziemi*.

5

6

7

8

Potwierdzenie, że jeńcy obozu specjalnego NKWD w Starobielsku są także ofiarami Zbrodni Katyńskiej, znalazło się dopiero w dokumentach przekazanych Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Wtedy też okazało się, że zginęli oni w Charkowie, a zostali pochowani w Piatichatkach.

Inaczej niż w Katyniu przebiegały poszukiwania grobów, a także procedury przygotowujące cmentarz. Na przeszkodzie stanęła współczesna historia. Rodziny Katyńskie były zdeterminowane, aby doprowadzić do budowy nekropolii i godnego pogrzebu swoich bliskich. Nadzieję na realizację tego marzenia dawała współpraca z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. **30 lipca 1991 Federacja Rodzin Katyńskich** sformułowała oficjalne stanowisko w sprawie budowy nekropolii katyńskich. Latem 1991 roku w Piatichatkach prowadzono pierwsze prace sondażowe, co było elementem śledztwa kierowanego przez **prokuratora Stefana Śnieżko**. Trzeba jednak przypomnieć, że 24 sierpnia tegoż roku została proklamowana niepodległość Ukrainy, co unieważniło wiele spośród wcześniejszych ustaleń i skomplikowało dalsze działania.

W latach 1994–1996 zespołem polskich archeologów, prowadzących badania w Piatichatkach, kierował **prof. Andrzej Kola** (Instytut Archeologii i Etnografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Podczas prac ekshumacyjnych polskie ekipy wyznaczyły 75 wspólnych mogił, przy czym w 15 zidentyfikowano szczątki jeńców Starobielska. Polskie i ukraińskie groby były wymieszanie, nie sposób było wydzielić tylko polskiej części. Dodatkowo okazało się, że na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych las przeorano świdrami geologicznymi; w ten sposób Sowieci usiłowali zatrzeć ślady

9

10

11

12

swoich zbrodni. Te okoliczności zadecydowały o ostatecznym kształcie cmentarza i nadaniu nazwy podkreślającej wspólnotę losu obywateli RP i przedstawicieli narodów Związku Radzieckiego, ofiar totalitarnego systemu.

Trzeba przypomnieć, że w pracach zespołu prof. Koli brali udział przedstawiciele Rodzin Katyńskich. Swoją wiedzą służyli m.in. **prof. archeologii Maria Blombergowa** (córka rtm. Jana Kossowskiego), **dr n. med. Ewa Gruner-Żarnoch** (córka por. Juliana Grunera, pediatry, lekkoatlety i olimpijczyka), **archeolog Mieczysław Góra** (kuzyn por. Józefa Kornata), **inż. Jędrzej Tucholski** (syn dr. Tadeusza Tucholskiego).

Podobnie jak w Katyniu, na wytyczonym terenie zrealizowano projekt wyłoniony w konkursie (autorzy zwycięskiej pracy konkursowej Zdzisław Pidek, Andrzej Sołyga, Wiesław i Jacek Synakiewiczowie oraz Leszek Witkowski, a projektu realizacyjnego Zdzisław Pidek i Andrzej Sołyga). Wykonawcami prac ziemnych i budowlanych był Budimex S.A., elementy rzeźbiarskie zrealizowało konsorcjum Budimex S.A. Metalodlew S.A. z Krakowa, a dzwon Odlewnia Dzwonów Janusz Felczyński i S-ka z Przemyśla.

Zgodnie ze wspólnymi założeniami ideowymi, przygotowanymi przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jako zleceniodawcę tego przedsięwzięcia, na każdym cmentarzu widzimy podobne elementy rzeźbiarskie. Ilustrują one spójne **przesłanie cmentarza-pomnika**. Także i tutaj jako główny materiał wybrano żeliwo, kierując się przekonaniem, że jest to materiał wytrzymały i trudny do zniszczenia.

Rodziny Katyńskie długo czekały na formalne rozpoczęcie budowy nekropolii w Charkowie. Poświęcony przez Jana Pawła II kamień węgielny wmurowano dopiero 27 czerwca 1998. Paradoksalnie, ten cmentarz otwarto jako pierwszy, co nastąpiło 17 czerwca 2000.

13

14

15

16

Przy wejściu na Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie stoją **pylony** z polskim orłem wojskowym i godłem Ukrainy **(1, 2)**. Odwiedzający zwracają też uwagę na symboliczne krzyże **Orderu Virtuti Militari** oraz **Kampanii Wrześniowej 1939 (3, 4)**, ale warto podkreślić ich znaczenie właśnie w tym miejscu. Pierwsze przedstawienie nie oznacza, że wszyscy tutaj spoczywający byli kawalerami VM. W ten sposób uhonorowano miejsce kaźni i pochówku polskich jeńców wojennych, aresztowanych po 17 września 1939, co symbolizuje druga płaskorzeźba.

Teren nekropolii wyznacza **„czarna droga”** – w jej meandrach pojawiają się **kurhany** z czarnej kostki bazaltowej, kryjące wspólne mogiły **(5, 6)**. Na kurhanach postawiono krzyże Kościołów wschodniego i zachodniego, tak upamiętniając zarówno polskich jeńców wojennych, jak i mieszkańców ziemi ukraińskiej, zamordowanych w latach trzydziestych.

Osią cmentarza jest aleja, przy której usytuowano **tablice z indywidualnymi epitafiami** polskich jeńców, zawierającymi imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, stopień wojskowy, wykonywany zawód lub sprawowaną funkcję (**7–10)**. Wspólnym elementem jest data śmierci: 1940. Miejsce jest płaskie, co zadecydowało o horyzontalnym ułożeniu tablic **(11)**, oddzielonych kamiennym mankietem **(12)**. Przez lata podczas oficjalnych uroczystości ta aleja i indywidualne tabliczki ożywały: kładziono na nich biało-czerwone chorągiewki i przywożone z Polski kwiaty. Każdy odwiedzający chciał jak najpiękniej przyozdobić tę jedną tabliczkę: zostawiano zdjęcia, znicze, palmy wielkanocne i wianuszki suchych kwiatów z krakowskiego Rynku **(13–22)**.

17

18

Wybrane jako materiał żeliwo zostało zakonserwowane tak, że wydaje się jak zardzewiałe. Niestety, obecna sytuacja po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej wyklucza jakąkolwiek konserwację tego obiektu. Kiedy będzie to realne?

Wróćmy na nekropolię. Po jednej stronie alei umieszczono ukraińskie epitafium zbiorowe w formie żeliwnej ściany z krzyżem prawosławnym, a po drugiej stoi **Brama Pamięci**.

Brama Pamięci jest otwarta, przez szczelinę widać krzyż – znak zwycięstwa nad śmiercią, jakie się dokonało w poranek Zmartwychwstania **(23–24)**. Na ścianie w porządku alfabetycznym umieszczono imiona i nazwiska wszystkich Ofiar, a użyte wklęsłe czcionki przypominają wzór z dawnej kaszty drukarskiej. Rodziny mogą odczytać nazwisko bliskiej osoby, do której tu pielgrzymują **(25)**, a podczas oficjalnych uroczystości polscy żołnierze trzymają przed Bramą wartę. W niszy pod ziemią powieszono **dzwon**, który bije umarłym. Zdobią go wersy z *Bogurodzicy* **(26)**.

Przed bramą stoi **Stół Spotkania**, gdzie mogą gromadzić się przyjeżdżający, a podczas uroczystości odprawia się stosowną liturgię. Miejsce to w naturalny sposób gromadzi odwiedzających, skupionych tutaj w chwili refleksji lub na modlitwę. Podczas uroczystości Stół Spotkania służy jako ołtarz czy miejsce okolicznościowych wystąpień. Na jego powierzchni widać zarys wojskowego szynela – jakby odłożył go tutaj przechodzący żołnierz **(27)**. To przypomina, że większość Ofiar to oficerowie Wojska Polskiego, zarówno służby czynnej, jak i rezerwiści, w życiu cywilnym lekarze, prawnicy, nauczyciele, inżynierowie, pisarze, artyści, naukowcy, urzędnicy, politycy.

23

24

Całość symboliki dopełniają **znaki religii**, wyznawanych przez spoczywających tutaj: krzyże Kościołów wschodniego i zachodniego, gwiazda Dawida i półksiężyc islamu **(28–31)**.

Na koniec przypomnieć warto inny symbol, podkreślający wspólnotę losów ofiar polskich i ukraińskich. W 2008 roku w Ukrainie gościł **Andrzej Wajda**, przy okazji premiery jego filmu *Katyń*. Ojciec reżysera, **kapitan Jakub Wajda**, jeniec Starobielska, zginął w Charkowie i spoczywa w **Piatichatkach (22)**. Wizyta w Ukrainie była okazją do odwiedzenia tej nekropolii, goście pojechali też pod charkowskie więzienie. Na murach tej niegdysiejszej siedziby Obwodowego Zarządu NKWD nadal widniała tablica upamiętniająca Feliksa Dzierżyńskiego. Była to oczywiście pozostałość z czasów sowieckich, kiedy powszechnie czczono pamięć twórcy tajnej policji Czeka, kierującego potem osławionymi służbami specjalnymi GPU i OGPU.

Ten widok wstrząsnął **Krystyną Zachwatowicz-Wajdową**. Korzystając z okazji, podczas spotkania z prezydentem Wiktorem Juszczenko, Pani Krystyna zapytała, dlaczego w niepodległej Ukrainie można zobaczyć upamiętnienie sowieckiego zbrodniarza, w dodatku na miejscu uświęconym zarówno ukraińskimi ofiarami czystek stalinowskich, jak i polskimi ofiarami Zbrodni Katyńskiej.

25

26

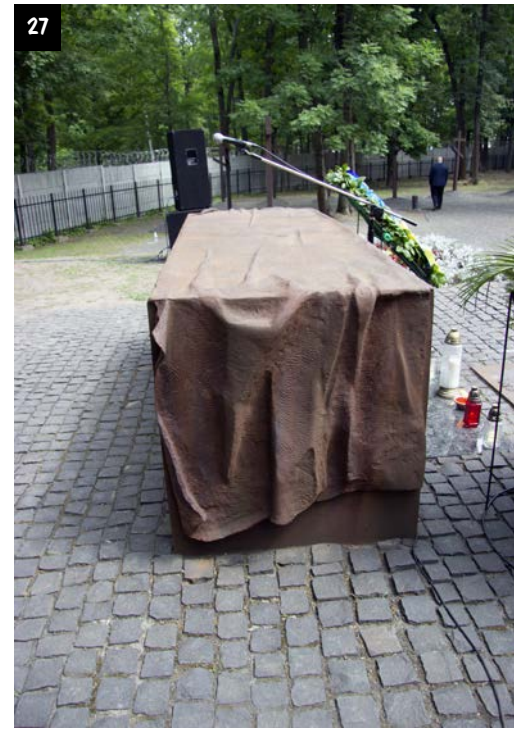
27

28

29

30

31

O usunięcie tej tablicy od dawna zabiegał **sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik**, ale dopiero ta interwencja pokonała dyplomatyczne bariery. Tablica została błyskawicznie usunięta. Dyplomaci ustalili projekt i tekst nowej tablicy. W Dzień Zaduszny, 2 listopada 2008 roku marszałek Sejmu Bronisław Komorowski dokonał odsłonięcia dwujęzycznego upamiętnienia, oddającego hołd ofiarom obu narodów **(32)**. W ceremonii uczestniczyli Andrzej Wajda z żoną, a także delegacja Federacji Rodzin Katyńskich **(33)**.

Opracowała Izabella Sariusz-Skąpska, zdjęcia Barbara Gawlicka, Kazimiera Lange, Jerzy Pisowicz, Krystyna Zachwatowicz-Wajdowa, zasoby Wikomedia Commons oraz archiwum autorki tekstu

32

33